KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Sierpnia.— Rok 1850. Niedziela. № 202. Jutro, N. P. MARJI Śnieżnej.

Onegdaj, jako w uroczystość N. PANNY MARJI ANIELSKIEJ, w Kościele XX. *Reformatów* w mieście Okręgowem *Siennicy*, z całą uroczystością do dnia tego przywiązaną, odbywało się Nabożeństwo z Wystawieniem N. SAKRAMENTU. Celebrował X. Kanonik *Wiśniewski*, Pleban z *Parysowa*. Kazanie stosowne do uroczystości miał Szanowny X. *Rychlik*, Proboszcz z *Osiecka*. Nadmienić należy, że Kościół XX. *Reformatów* w *Siennicy*, fundacji niegdyś Wojewody *Rudzińskiego*, rozpoczął drugi wiek swej exystencji; pochyliłby się może do upadku, ale w roku bieżącym czci-godny Przełożony tego Klasztoru Wielebny Gwardjan X. Kanty *Czyżewicz*, polegając tylko na Opatrzności BOZKIEJ, z szczupłym funduszem klasztornym, zajął się z całą gorliwością reparacją tak Kościoła jako i Klasztoru.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, wynagradzając gorliwość Assesorów Kolegjalnych: *Lipińskiego* Radcy Dyrekcji Poczt, *Kaczaunowa* Inspektora Poczt, i *Karpińskiego* Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Poczt, w wypełnieniu ze znakomitą oszczędnością dla Skarbu, włożonych na nich szczególnych poruczeń w czasie pochodu do Węgier, Najmiłościwiej ozdobić ich raczył Orderem Śtej ANNY 2giej klassy.

(Dokończenie Pensji emerytalnych). Otrzymali: PP. Jan *Łaszkiewicz*, Członek Zarządu drógi żelaznej Warsz:-Wiedeńs:, rs. 1,080. Xiążę Piotr *Saakadzew*, Nauczyciel przy Gimna: Piotrkows:, rs. 637 k. 50. Józ: *Pełczyński*, Nauczyciel rysunków w Instytucie Głuchoniemych w Warszawie, rs. 90. Wac:-Alex: *Maciejowski*, b. Profesor Akademji Rzymsko-Katol: w Warsz:, do pensji rs. 1,125, dodatek rs. 375. Leop:-Andr: *Sumiński*, Dyrektor Kursów Pedagogi:, Członek Rady Wycho: Publ:, Prezydu: w Komitecie Examinac:, do pensji rs. 1,710, dodatek rs. 90. Tekla z Choromańskich *Władysławlew*, Wdowa po Inspektorze przy Gimnaz: Gub: Warsz:, i ich dzieci, rs. 337 k. 50. Flor: *Zubelewicz*, Nauczyciel Gim: Real: w Warsz:, rs. 900. Paw:-Wojc: *Zaorski*, b. Bibljotekarz Bibljoteki Rzą: w Warszawie, rs. 675. Kaz: *Suffczyński*, b. Naczelnik Wydz: Admin: w Okręgu Nauko: Warsz:, do pensji rs. 787 k. 50, dodatek rs. 480 k. 50. Rozalja z Kierzniewskich *Adamczewska*, Wdowa po Maszyniście Teatrów Warsz:, i ich dzieci, rs. 67 k. 50.

W dniu 1 b. m. na posiedzeniu Członków Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Gub: *Warszawskiej* w *Warszawie*, wybranym został jednomyślnością głosów na Prezesa tejże Dyrekcji, na następne lat 4ry, JW. Piotr Hr: *Łubieński*, który rzeczone obowiązki, od lat 25, a zatem od zawiązania Towarzystwa, ciągle i nieprzerwanie sprawuje.

Exportacja zwłok ś. p. Maxymiljana *Hermann*, b. Urzędnika Magistratu Miasta Warszawy, odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz tegoż wyznania.

Od dnia 6 b. m. rozpocznie się pobór w Kassie Poborowej pomocniczej, drugiej raty za rok bieżący opłaty *Latarniowej*, która w ciągu tegoż b. m. niezawodnie ma być uiszczoną.

Biuro Warszawskiego Ober-Policmajstra, ponowiło zakaz szybkiej jazdy po moście, prowadzącym do Cytadelli *Alexandrowskiej*.

Na składkę XItą, zbieraną w Redakcji Kurjera na pogorzelców m. *Krakowa*, złożyli od godziny 3ej z południa onegdaj, do tejże godziny wczoraj: A. P., zł. 200; Urzędnicy Kancelarji Marszałka Szlachty Gub: Warsz:, zł. 33 gr. 10; Dwaj Bracia ze *Starego Sandcza* z Galicji po zł. 20, razem zł. 40; Ludwik *Daniel*, zł. 200; Mademoiselle P. H., zł. 5; A. S., zł. 6 gr. 20; A. *Krüger* Jubiler, zł. 24; M. W., zł. 6 gr. 20; J. *Ezekryng*, zł. 3 gr. 10; X. X., zł. 26 gr. 20; F. F., zł. 36; Z. C., zł. 13 gr. 10; Z. C. na Kościoły, zł. 13 gr. 10; A. X. Z., zł. 10; Alexy *Brzeziński*, zł. 66 gr. 20; Rodak Win: *Boxa R.*, zł. 100; Franciszek *Karpiński* Cechmistrz, od Kuśnierzy Warsz:, zł. 100 gr. 20. Zegarmistrze tutejsi złożyli przez Starszego tegoż Zgromadzenia: F. *Kurtz*, zł. 10; *Lilpop*, zł. 40; M. *Pfanhauzer*, zł. 20; F. *Zchernig*, zł. 10; S. *Perchorowicz*, zł. 8; F. *Bezler*, zł. 36; K. *Babanty*, zł. 6 gr. 20; W. *Rutkowski*, zł. 100; Wdowa po Fr: *Lilpop*, zł. 100; *Schubert*, zł. 68 gr. 20; *Grzybowski*, zł. 13 gr. 10; *Rogo* zł. 13 gr. 10; *Kremer*, zł. 6 gr. 20; *Tyc*, zł. 5; *Zwierszchowski*, zł. 6 gr. 20; *Pahll*, zł. 13 gr. 10; *Müram*, zł. 13 gr. 10; *Książkiewicz*, zł. 6 gr. 20; *Witkowski*, zł. 6 gr. 20; *Tatusiewicz*, zł. 6 gr. 20; *Nowakowski*, zł. 6 gr. 20; *Grużewski*, zł. 6 gr. 20; *Krzyżanowski*, zł. 6; *Biedrzycki*, zł. 3. Subjekci tegoż Kunsztu: L. *Borecki*, zł. 13 gr. 10; J. *Szymborski*, zł. 13 gr. 10; J. *Grutkowski*, zł. 5; E. *May*, zł. 5; *Millo*, zł. 5; L. *Babczyński*, zł. 6 gr. 20; C. *Mithmann*, zł. 6 gr. 20; F. *Wege*, zł. 6 gr. 20; A. *Kosulewski*, zł. 6 gr. 20; K. *Hampel*, zł. 6 gr. 20; J. *Puchowski*, zł. 5; S. *Serafiński*, zł. 1 gr. 20; *Tournier*, zł. 5; L. *Wiatrowski*, zł. 6 gr. 20; *Michalski*, zł. 6 gr. 20; Razem złp. 613 gr. 10.— J. *Gr:*, zł. 100, złotówkami już w kursie nie będącemi; z których połowa to jest zł. 50 na Kościół XX. *Franciszkanów*.— S. B. z Szydłowca, zł. 5 na pogorzelców, i zł. 5 na Kościoły; P. H. za odebranie zgubionego numizmatu w handlu Szmuklerza Mathiasa *Thom*, zł. 5; Władysław *Redel* ze wsi Trzciny Gub: August:, zł. 33 gr. 10; Aniela *Ostrowska*, zł. 5; Adelcia O., zł. 2; Magdalena *Rutkowska*, zł. 2; J. S. zł. 6

gr. 20; K. H., zł. 6 gr. 20; M. P., zł. 13 gr. 10; Apolonja *Lehmann Szpagat*, zł. 1; J. C., zł. 2; F. N., 28 sztuk różnej srebrnej monety; Fabr: Port: i Piwa bawarsk: *Haberbusch*, *Schiele* i *Klawe*, zł. 500; A. O., zł. 100; Tomasz *Wodzyński* z Gostyńskiego, zł. 100; Aniela i Piotr W., zł. 5; J. H. L., zł. 3 gr. 10; J. S., zł. 10; Erazm *Dłużewski*, Sędzia Pokoju Okręgu Siennickiego, dukat polski zł. 50; Anna D., zł. 6 gr. 20; Walery K. zł. 6 gr. 20; Jan *Dąbrowski*, Uczeń Instytutu gosp: wiejsk:, zł. 6 gr. 20; z Dłużewa Jan D., złoty Krakowski 1; Felicja P. zł. 13 gr. 10; Uzbieraną przez Damy J. K. i F. K. kwotę w jednym z domów obywatelskich w bliskości *Płocka*, zł. 180; M. S. *Flatau*, dukat w złocie; Karol *Watke*, zł. 66 gr. 20; J. A. *Krausse* Fabryk: Lak:, zł. 20; Andrzej Hr: *Zamojski*, zł. 2000; Kazimierz *Rzońca*, zł. 1; L. S. przy odbiorze znalezionej chusteczki batystowej, zł. 1 gr. 20; Służący z gmachu pocztowego: Leonora, zł. 1; Kucharka, gr. 10; Piotr lokaj, zł. 1 gr. 10; Stangret, zł. 1; Marcinek, zł. 1; J. K. na Kościoły, zł. 6 gr. 20; Felicjan i Emilja z Krośniewic, zł. 10. — Składka więc XIta zebrana w *Redakcji Kurjera*, przyniosła zł. **4799** gr. 10, które już złożono według przeznaczenia.

Od godziny 3ej po południu d. 1 b. m., do godz: 3ej po południu d. 3go b. m. złożono w Kancelarji Konsulatu Jlnego C. K. Austrjac:, dla pogorzelców m. *Krakowa*, przez: Antoniego *Milewskiego*, kop. 50; K. K., rs. 3; M. A. F. z Płocka, dla pogorzelców rs. 60, na Kościoły rs. 15; Antoniego *Friedlejn*, rs. 3; Łącznie rs. 81 k. 50. Oprócz tego: Od Prezydenta m. *Płocka*, rs. 235; od Konsystorza Jlnego Płockiego, rs. 80 k. 50.

Stosownie do uczynionego przez nas zapewnienia, pospieszamy z udzieleniem szczegółowego wykazu składek, jakie od daty rozpoczęcia zbierania tychże, czyli od d. 25 Lipca, do włącznie 3 Sierpnia r. b., złożone zostały przez powodowanych uczuciami ludzkości mieszkańców *Warszawy* i kilku Obywateli z prowincji, a mianowicie: W *Kancellarji Konsulatu Jeneralnego C. K. Austrjackiego*: (d. 25 Lipca) zł. 680, (26) 830, (27) 632 gr. 10, (28) 713 gr. 10, (29) 106 gr. 10 i numizmatów sztuk 25, (30 i 31) z widowiska P. *Preüscher* 180 i z innych wpływów 93 gr. 10, (1 Sierpnia) 206 gr. 20, (2) 695, (3) 2646 gr. 20; czyli razem w *Kancellarji Konsulatu* zł. **6783** gr. 20 i numizmatów sztuk 25. W *Redakcji Kurjera Warszawskiego*: (25 Lipca) zł. 3032 gr. 15, (26) 8914 gr. 10, (27) 16,350 gr. 25, (28) 10,994 gr. 26 i numizmatów sztuk 33, (29) 6367 gr. 7, (30) 4628 gr. 2, (31) 5873 gr. 20, (1 Sierp:) 3497 gr. 28, (2) 3686 gr. 25, (3) 4762 gr. 12; czyli razem w *Redakcji Kurjera* złp. **68,108** gr. 20. W *Gazecie Rządowej*: (30 Lipca) od Urzędników Rady Administracyjnej zł. 434 gr. 10, (1 Sierp:) 4; czyli razem w tejże *Gazecie* złp. **438** gr. 10. W *Gazecie Policyjnej*: (27 Lipca) 107 gr. 10, (28) 264 gr. 21, (29) 10,199 gr. 10, (31) 424 gr. 20, (2 Sierp:) 3582 gr. 10; czyli razem w tejże *Gazecie* złp. **14,578** gr. 11. W *Gazecie Warszawskiej*: (28 Lipca) zł. 6632 gr. 25, (30) 1930 gr. 20, (31) 3543 gr. 20, (1 Sierp:) 1213 gr. 20, (3) 3057 gr. 28; czyli razem w tejże *Gazecie* zł. **16,378** gr. 23.— Tym sposobem ogólna summa pomienionych ofiar, wynosi złp. **106,287** gr. **24**, które niebawem wysłane zostały, pod rozporządzenie miejscowego Komitetu w *Krakowie*. Spoglądając na ten pierwszy a tak błogi rezultat, przestajemy już powątpiewać o upadku straszną klęską dotkniętego miasta. A lubo pomoc takowa, jest tylko chwilowym zasiłkiem w opłakanej niedoli, dowodzi jednak prawdziwego współczucia dla mieszkańców grodu, za którym tak silnie zamienione w popiół zabytki przemawiać się zdają. Ochłonąwszy przeto z pierwszego wrażenia, wywołanego ogromem pożogi; z nadzieją w sercu i otuchą w duszy, należy zwrócić oczy ku wszem stronom świata, od których oczekujemy dźwignienia *Krakowa*. Od jednych bowiem przyjdzie na pomoc wspaniałomyślność, od drugich znowu prosty dług wdzięczności, a od innych nakoniec uczucie świętych obowiązków człowieka, nakazujących niesienie sobie wzajemnego w niedoli wsparcia.

Nakładem Xięgarni Henr: *Natansona* w *Warszawie*, wyszły zeszyty 37, 38 i 30, czyli tomu 3go zeszyty: 6ty, 7my i 8my *Galerji Drezdeńskiej*, zawierające ryciny: 1) Portret nieznajomego, Antoniego *van Dyck;* 2) Odrzucona propozycja, Mikołaja *Werkolje;* 3) Polowanie na dziki, J. *Jacobsena;* 4) Sta Familja, Annibala *Carracci;* 5) Córka Rembrandta, Pawła *Rembrandta van Rhyn;* i 6) Trębacz, G. *Terburga*. Cena zeszytu gr. 50. Prenumeratę na to dzieło przyjmują wszystkie Urzędy i Stacje pocztowe Królestwa, oraz Xięgarnie krajowe i zagraniczne.

Wczoraj złożono w Red: *Kurjera* od S. K. K. N. rs. 10, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, do rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Nr 28 *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku i zawiera artykuły przez PP. *Poradnię*, *Rompalskiego*, *Natansona* i odcinek przez tegoż.

Pomiędzy bogatemi okazami *flory*, w jakie na nowo zaopatrzył się, słynny z swoich osobliwości zakład kwiatowy w *Saskim Ogrodzie*, znajduje się *Liljum lanceolatum*, z przepysznym białym woniejącym kwiatem, sprowadzone z *Japonji;* oraz *Achimenes tubiflora*. Nadto, o ile nam wiadomo, jeden z prywatnych ogrodów, to jest w majętności *Nacpolsku* Gub: Płockiej, (nawiedzonej w tych czasach gradem), posiada jedyny może w kraju exemplarz *żółtego oleandru*. Pokazuje się więc, że ogrodnictwo nasze postępuje, czego najlepszym dowodem są te dwa przykłady, niemniej mnóstwo rzadkich, lubo w innym rodzaju kwiatów, zdobiących łany *Ogrodu Botanicznego*.

Zeszyt Sierpniowy b. r. *Bibljoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku dnia 1go i zawiera: Ułamek z podróży archeologicznej po Galicji, odbytej w r. 1849, przez Jó-

zefa *Łepkowskiego* i Józefa *Jerzmanowskiego.* Kościół Śgo ANDRZEJA i *Kanoniczki* w Warszawie, przez Julјana *Bartoszewicza*, (dokończ:). *Toussaint Louverture* dramat Lamartina. Emeryt, powieść przez Józefa *Korzeniowskiego*, (c. d.). — *Poezje*: Smutno mi BOŻE! przez Henr: *Cieszkowskiego*. Dziwne dziewczę, przez *F. F.* — *Kronika Literacka*: Gramatyka języka polskiego, przez Dobromysła *Łazowskiego*, Kraków, 1848; p. T. *Sierocińskiego*. — *Rozmaitości*: Stan pismiennictwa rossyjskiego w roku 1849, przez F.M.*Sobieszczańskiego*. Odpowiedź na wzmiankę Pana J. S. o marszu na cześć *Szopena*, przez E. *Jenike*. — *Kronika Zagraniczna*: Dziennik Ekonomistów z roku 1848, przez W. Ł., (dokończ:). — Wiadomości na drodze postępu nauk przyrodzonych z astronomji i fizyki kuli ziemskiej, przez S. P. — *Kronika Bibljograficzna*. Doniesienia literackie. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Czerwiec r. b.

W dniu 31szym z. m. po długiej i ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata Obywatel i Kupiec tuteszy, B. L. *Bernstein*, doczekawszy się sędziwego wieku.

Fabryka *Mintera* przysposobiła lichtarze ogrodowe, w których klosz szklanny ochrania świecę od powiewu wiatru. Znajdują się z blachy lakierowanej, mosiężnej, ozdobniejsze odlewane, tudzież na sposób angielski ze szkłami cylindrowemi do posuwania. Przy dłuższych coraz wieczorach, lichtarze takowe zaspokoją prawdziwą potrzebę.

W tych dniach otworzonym został na placu *pod Lwem*, przy ulicy *Elektoralnej*, nowy handel korzenny Pana F. *Markiewicza*. Piękne urządzenie sklepu, staranne zaopatrzenie zapasów w wyborowe artykuły, szczęśliwy obiór miejsca, wreście uprzejma gorliwość właściciela w usłudze kupujących, wszystko to zapowiada nowemu zakładowi, wziętość, powodzenie i wzrost szybki.

Dla uzupełnienia podanych już przez nas w Nr 174 *Kurjera* wiadomości, o wznoszeniu się balonami w *Warszawie*, dodajemy jeszcze i to, cośmy z pism dawniejszych, oraz notat zacnego *Magiera* czerpnęli. Kiedy w r. 1783 pierwszy raz po wynalazku balonów w *Paryżu*, *Blanchard* napowietrzną podróż odbył, u nas w *Warszawie* w r. 1784 d. 10 Marca, Pan *Okraszewski* chemik Królewski, pierwszy puścił na piaskach w pośród *Wisły* stojących, kilka stóp wysokości mający *balon* napełniony gazem wodorodnym. Oto co mówią o tem ówczesne gazety: »Kula ta wypuszczona była dwa razy (za daniem znaku z działa) na sznurze, z zupełną patrzących satysfakcją. Trzeci raz zupełnie sobie pozwolona, w kilku minutach bardzo się w górę wzbiła, i wolno uniesiona uciszonego powietrza pędem ku *Kobylce*, po 22 minutach przez akromatyczne lunety, ku dopiero rzeczonemu miejscu była jeszcze zoczona. Król Jegomość a Pan nasz Miłościwy, przypatrywał się temu widokowi z pokojów swoich na zamku, i JP. *Okraszewskiego*, za przyłożoną w tej mierze pracę, złotym medalem obdarzyć raczył." Wcześniej jeszcze bo 24 Lutego 1784 r., Ławnik miasta starej *Warszawy*, Jan *Gidelski*, wspólnie z *Kornem* i *Bachem*, wzniósł także po kilka razy szczęśliwie swe *mongolfiery* do znacznej wysokości, a to z dziedzińca pałacu Jmść Pani *Branickiej* Kasztelanowej Krakowskiej. Z balonów tych, *Okraszewskiego* znaleziony został 10 Marca pod *Słupnem* około 3ch mil od *Warszawy;* a PP. *Gidelskiego*, *Korna* i *Bacha*, d. 6 Marca, w puszczy *Kolombrodzkiej* o 22 mil od stolicy. W r. 1786 w Listop:, niejaki *Hoyer* wydał doniesienie, iż otrzymał od zwierzchności tutejszej pozwolenie, otworzyć publiczną subskrypcję na okazanie doświadczenia, iż na okręcie swoim (którą machinę tak nazwał) praktycznie na powietrzu latać będzie. Ażeby zaś każdy od oszukaństwa był zabezpieczony, pieniędzy złożonych, tenże wynalazca do rąk swoich nieodbierze, lecz do P. *Hurtyga* na Ratuszu m. *Starej Warszawy* od Zwierzchności upoważnionego, składać ma. Atoli tak ciekawe doświadczenie nie przyszło do skutku. W r. 1789 w Lutym, przybył tu sławny *Blanchard* z żoną swoją i pokazywał w sali pałacu *Radziwiłłowskiego* (dziś Namiestników), *balon* obszerny kitajowy, z którym miał się puszczać, równie spadochrony i kotwice do tej podróży używane. Pogody w tym miesiącu nie sprzyjały mu do okazania z nim swego doświadczenia, które dlatego przymuszonym był od dnia do dnia odkładać, gdyż balon będąc przez kilka nocy wystawiany na powietrza, uszkadzał się od rosy. Nakoniec ogłosił dzień 13 Maja do wzniesienia się w górę, wyznaczywszy cenę wejścia na 1sze miejsce zł. 18, na drugie zaś zł. 9. Zebrało się ciekawej Publiczności na pierwsze miejsce 500, na drugie 200. W dniu tym pogodnym pomyślnie napełnił balon gazem wodorodnym, używszy do pomocy młodzieży z aptek tutejszych. Po ogłoszeniu rano biciem z armat nastąpić mającego tego widowiska, potem o kwadransie po 1ej z południa, *Blanchard* w ogrodzie *Foxalowym* na Nowym świecie pod Nr 1297 pożegnawszy tamże w przygotowanej loży Króla STANISŁAWA AUGUSTA, oraz liczne Państwo i wszystkich widzów, wsiadł do swej łódki wraz z żoną. Podnieśli się w górę przy powszechnych oklaskach zwolna, przy najspokojniejszej od wiatru pogodzie, i na tenczas spuścił *Blanchard* pieska swego z spadochronem bez szkody spadającego na ziemię. Następnie coraz wyżej wzbili się w górę od ziemi, jak z Obserwatorjum królewskiego postrzegano i wyrachowano aż do łokci 3975. Lecieli przez całą *Warszawę* i przeleciawszy przez *Wisłę* w lesie *Białołęckim* więcej niż o milę od miejsca puszczania się na powietrze, w przeciągu minut 49, wysiedli na ziemię. Ztamtąd powróciwszy, udali się na tutejszy teatr, i przyjęci zostali przez Publiczność z oklaskiem. Była tam przygotowana dla nich loża, nad którą był zawieszony odmalowany balon powietrzny; za

ich przybyciem, w górę sznurami zemknięty został, i z niego sypać się zaczęły na parter wiersze drukowane francuzkie na pochwałę tych żeglarzy napisane, pomiędzy któremi uczonego francuza X. *Bessar*, Profesora w szkołach tutejszych, który wpatrując się na tych *wysoko wyniesionych*, i balon do tak znacznej sięgającej wysokości, iż tylko jak najmniejszy ptaszek wydawał się, i wcale potem z oczu zniknął, dwa łacińskie wiersze napisał: *Frustra se minuit, propius qui sidera tangit: Major enim menti, quo minor est oculis;* to jest: »Próżno się zmniejsza w oczach ten co gwiazdy ściga, Tym większy w naszych myślach im mniej w oczach miga.” Innych jeszcze więcej wierszy francuzkich łacińskich i polskich do tej okoliczności stosownych, drukiem wydano. Po tem napowietrznem doświadczeniu, zostało na przedaż na *Foxalu* 6000 fun: koperwasu białego i 2000 fun: zielonego, z których ilości i użytego do tego żelaza, sądzić można o ogromie balonu, unoszącego dwie osoby w powietrzu. *Blanchard* zostając jeszcze w *Warszawie*, był pomocą Janowi *Potockiemu* Krajczycowi Koronnemu, który właśnie z dalekich po *Grecji* i *Egipcie*, powróciwszy podróży, w r. 1790 umyślił wystawić znacznym kosztem *balon* kitajowy, urządzony sposobem *Mongolfiera* z ogromnym w środku budowli piecem blaszanym. Był to śliczny i obszerny aparat fizyczny, opatrzony po bokach dwoma gabinetami, do czynienia doświadczeń w czasie takowej podróży. *Potocki* sprowadził z fabryk z zagranicy jak utrzymywano, z przesadą 13,000 łokci kitajki rozmaitego koloru gładkiego i mieniącego, wyjąwszy białego i czarnego. Ośmnastu czeladzi krawieckiej wziętej z gospód, użyto do szycia przez kilka miesięcy tego obszernego *balonu*, który zaledwie mieścić się mógł w 3ch salach na roścież otwartych w pałacu tegoż Pana przy ul: *Rymarskiej* pod Nr 744 (gdzie teraz K. R. P. i S.). Jak został *balon* ukończony, użył go *Potocki* do wzniesienia się w górę do pewnej wysokości z ogrodu przy pałacu dawniej *Mniszcha* przy tejże ulicy, wziąwszy z sobą do tej podróży *Blancharda* i ulubionego swego pięknej postaci Turka, Marszałka dworu swego i wiernego *Kacpra* swego służącego. Dokonał swego zamysłu w d. 14 Maja 1790 r., wzniosłszy się do wysokości 4500 stóp i spuścił się bez szkody między wsią *Wolą* a *Górcami*. W r. 1800 d. 4 Wrze:, Jan A. *Keyser* stolarz i mechanik ogłosił, iż puści na powietrze niewiastę z błonek zwierzęcych uklejoną, w sposobie figur przez *Enslena* w r. 1795 tu okazywanych, trzymającą na głowie balon, wysokości wraz z balonem łokci $5^1/_4$, ważącą zaś ze wszystkiem łutów 18. Figura ta była kształtnie zrobioną, lecz niewiadomość tego mechanika w napełnianiu jej gazem to sprawiła, iż figura od kwasu siarczanego podziurawiona, zresztą przez widzów na cząstki podartą została. Po nich idą już *Jordaki Kuparenko*, a po nim *Garnerin*, o czem już udzieliliśmy szczegółową wzmiankę. Musiemy tu nadmienić, iż kiedy *Blanchard* podczas ostatniego doświadczenia w *Paryżu* 8 Marca 1784, wziął sobie za hasło: *sic itur ad astra*, i kazał sobie z góry, to jest przed puszczeniem się *balonem* w powietrze, płacić, a potem upadł na ziemię, nie wzniosłszy się nad stóp 15, taki mu wiersz ułożono:

> Podniosłszy się do góry na polu Marsowym,
> Spadł wkrótce obciążony pełnym workiem owym,
> W który kładli Panowie, Damy i chałastra!
> Owoż Mości Panowie: *Sic itur ad astra!* —

Xięgarnia Henryka *Hurtig* w *Kaliszu*, przy zbliżającym się roku szkolnym, zaopatrzona została we wszystkie xiążki szkolne, tudzież wzory kaligraficzne, rysunkowe i mappy; oraz odebrała znaczny transport nowości, a mianowicie: Litwa za Witolda, opowiadanie historyczne p. *Kraszewskiego;* Wspomnienie z podróży po Syberji przez Ewę *Felińską;* Poradnik weterynarji gospodarczej, dla użytku ziemian i lubowników koni, z atlasem; Xiążka do Nabożeństwa Ŝtej Jadwigi; Bratowa, romans z przygód społecznych, napisał M. *Skotnicki;* Podarunek dla płci pięknej, Powieści i Poezje wydane przez Karola *Korwella*, ozdobione rycinami; Nauka życia czyli jak i dla czego żyć trzeba, przez Dra S. *La'mert;* Droga do szczęśliwości ludzkiej czyli sztuka używania rozkoszy ziemskich, p. F. K. *Hartmana*, tłomaczył Dr N. *Bętkowski*.

Malarz portretowy Jan *Strusiewicz*, przybyły do *Warszawy*, mieszkający przy ulicy Piwnej pod Nr 95, na 4tem piętrze, robić będzie portrety za pomierną cenę, i zaręcza Osobom, które go swem zaufaniem zaszczycić raczą, dokładność podobieństwa.

Franciszek *Meybaum*, b. Tancerz Teatrów Warszawskich, upoważniony Nauczyciel tańców, ma zaszczyt zawiadomić JWW. i WW. Obywateli m. *Piotrkowa* i jego okolic, iż w dniu 20 Sierpnia r. b. przybędzie do tegoż miasta, i rozpocznie udzielać lekcje tańca w nowo założonej pensji przez W. *Biskupską;* przeto osoby chcące korzystać z takowych, raczą się zgłosić do W. *Biskupskiej*, utrzymującej pensję Wyższą w *Piotrkowie*.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od K. M. zł. 6 gr. 20, na reparację Kościoła Powązkowskiego.

W tych dniach nadesłano nam szczególniejszą osobliwość, to jest *makówkę*, otoczoną setką makówkowych bliźniaków. Widać że cały rozum w jej główce, wystrzelił na zewnątrz. Ciekawi przeto, mogą oglądać każdego czasu ten *makowy dziwoląg*, za wrzuceniem co łaska do puszki. Pochodzi on z *Lubelskiego* od W. *Gałęckiego* tamecznego Obywatela.

Kilka dni temu jak donieśliśmy o zyskaniu *premium* w konserwatorjum *Paryzkiem*, przez młodego fortepjanistę Lublinianina Józ: *Wieniawskiego*. To samo znowu na konkursie d. 23 z. m. z harmonji i kompozycji, spotkało znanego już u nas ze swego talentu, starszego brata jego *Henryka*, grającego na skrzypcach. Aby mieć wyobrażenie o postępie tych dzieci-artystów,

dosyć zwrócić uwagę na sprawozdanie Pana *Blanc* Dyrektora oddziału sztuk pięknych, zamieszczone w gazecie muzycznej *paryzkiej;* w którem znakomity mąż ten, oddając należny hołd pamięci *Habenecka* i *Szopena*, z okiem pełnem najpiękniejszych nadziei, zwraca się ku tym dwom młodym latoroślom, mającym już wkrótce tak wielką odegrać rolę w świecie muzykalnym.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 33, pszenicy rs. 3 k. 86½, gryki rs. 2 k. 17½, owsa rs. 1 k. 76½, siana furę jedno-konną od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 90, siana furę parokonną od rs. 4 k. 50 do rs. 6 k. 15, słomy furę od rs. 1 k. 20 do rs. 2 k. 85, okowity garniec k. 88, szumówki garniec kop. 52½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani: po Kom: *Stronnica 24ta*, Panny *Skrodzka* i *Fruzińska;* po Balecie *Dwaj złodzieje*, Panie *Turczynowicz* 3-kroć i *Wilucka*, Panny *Gwozdecka* i *Damse*, oraz Pan Ant: *Tarnowski*.

(A. n.). Od kilku tygodni otworzoną została w nowym rynku w mieście *Kutnie*, Cukiernia, przez P. Ignacego *Nowakowskiego*, Kaliszanina. I kogóż kiedy nowość nie zajęła; nie będąc gorszym od drugich, i ja byłem ciekawy, wstąpiłem do Cukierni P. *Nowakowskiego*, a tam znalazłem wyroby nader gustownie i smacznie przyrządzone, po cenach nizkich *Warszawskich*. Widząc skrzętność Gospodarza, chciałem doświadczyć, czyli jest takim i w wykonywaniu obstalunków, lecz i w tym względzie odpowiedział godnie oczekiwaniu, i nawet przed terminem obstalunek mi nadesłał. Takową gorliwość Pana *Nowakowskiego*, o względy publiczne nie mogę przemilczeć, i pisząc niniejsze, dodać muszę, że zakład jego na odwiedzenie zasłużył.— *J. J.*, Mieszkaniec Gostyńskiego.

Według odebranych wiadomości, pożar dotknął miasto *Wochyń* w Pcie Radzyńskim, skutkiem którego zgorzało 70 domów wraz z zabudowaniami gospodarskiemi. Szkody oszacowane zostały przeszło na 550,000 złp. Podobny pożar nawiedził także jednocześnie, to jest d. 24 z. m. i miasto *Ujazd*, w którem spłonęło 64 domów mieszkalnych. Na drugi zaś dzień to jest 25 z. m. ogień wybuchł w *Nowym-Dworze*, skutkiem którego szkody przechodzą 200,000 złp.

Z Radomia.— Wiadomo każdemu, ile życie i zdrowie cenimy; wiadomo też, jak łatwo obudwu tych największych może skarbów doczesnych, pozbyć się można. O ileż one droższemi nam się stają, gdy je ku schyłkowi nakłonione widzimy. Ileż więc wdzięczności winniśmy tym, którzy nam do ich odzyskania są pomocni. Ażeby zaś to uskutecznić, potrzeba nie tylko nauki, ale szczerej chęci i poświęcenia, zupełnego zapomnienia o sobie samym, i obrócenia wszystkich sił swoich ku poratowaniu bliźniego; słowem, potrzeba szlachetnej duszy i chęci wykonania. We wszystkich tych cnotach, szanowny Lekarz Zygmunt *Skrzyński*, znany jako biegły w swej sztuce, dał przykład jak najpiękniejszy z łoża mojego, gdy ciężką złożona chorobą, liczyłam dni, a nawet chwile, po których się z życiem rozstać miałam. Bez jego pomocy, nie znajdowałabym się zapewne dziś w gronie kochanej rodziny i przyjaciół wesołą i zdrową; Jemu więc chciałabym wynurzyć słabemi wyrazami to, co tylko uczuć potrafię, i proszę, by ten znikomy dowód mojej wdzięczności, łaskawie przyjąć raczył.— Walentyna *Zawadzka*.

Dotąd szkody w mieście *Krakowie*, oszacowane zostały na *Dwadzieścia miljonów* złotych polskich.

Z Petersburga. — Najjaśniejszy PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny 2ej kl:, Kawalera Juljana *Barlucci*, Starszego Naczelnika Wydziału do spraw zagr: w Sekretarjacie Stanu Jego Świątobliwości Papieża; a Kawalerem tegoż Orderu 3ej kl:, P. Piusa *Folki*, Expedytora Datarji Apostolskiej.— Oprócz Zgromadzenia *Siostr Miłosierdzia* fundowanego w *Petersburgu* w r. z., istnieje już w tej stolicy drugi zakład *Siostr Miłosierdzia*, fundowany i utrzymywany przez Xżnę *Barjatyńską*. Ma on na celu wyszukiwanie prawdziwie biednych, wyprowadzanie ich z smutnego położenia, podawanie im sposobu zarobkowania, i polepszenia bytu.

Ameryka.— Nowy Prezydent już obradował z Ministrami; myśli on trzymać się polityki swego poprzednika; wkrótce jednak nowy gabinet mianowany zostanie. — W *Kubie*, jeńców *amerykańskich* wkrótce uwolnią. — W d. 13ym z. m. nastąpił pogrzeb zmarłego Prezydenta; we wszystkich miastach unji, obchodzono ten dzień żałobnie.— W *Nowym Orleanie* pożar zniszczył 400 domów; na skutek explozji fabryki prochu, zginęło 53 osób.— Z *Haïti* donoszą, że Cesarz *Faustyn* coraz okazuje się przychylniejszym dla pokoju, i o wojnie nie myśli.

Anglja.— Parlament zostanie odroczony 25go b. m.— Sławnemu Inżenjerowi *Stephenson*, jego koledzy wznoszą pomnik w Kościele Śgo Pawła.— Gabinet zażąda na mieszkanie dla Xięcia *Walji* pałacu *Malborough*.— Król *Ludwik Filip* wrócił do *Claremont;* jego orszak składał się z 70 osób. — Nad budynkami wielkiej wystawy, pracuje 2000 robotników; budynki nie zostaną zburzone, jak z początku zamierzono, ale utworzą z nich ogród letni, i posłużą do pomieszczenia następnych wystaw.

Austrja. *Wiedeń 30go Lipca.*— Armja *austrjacka* ma być znacznie zmniejszoną; przybycie tu Arcy-Xcia *Alberta* ma na celu rozwiązanie korpusu *czeskiego*. — W. Xiążę *Toskański* zwiedzi swe dobra w *Czechach*.— Ślady rewolucji październikowej, coraz bardziej znikają; prawie wszystkie domy zniszczone, odbudowano.— Zatwierdzono już poprowadzenie kolei żelaznej z *Krakowa* do *Bochni*. — Hr: *Schlick* otrzymał urlop dwu-

miesięczny.— Jenerał *Willisen* prosił Feldze: *Hess*, by przysłał dwóch wymienionych w liście Oficerów austrjackich; Feldzeugm: *Hess* odmówił z powodów politycznych. Jen: *Willisen* asystował Hr: *Radeckiemu* w wojnie włoskiej.

Danja. — Minister wojny ogłosił szczegółowy raport o bitwie pod *Itstedt* 25 z. m., w którym przyznaje, że zwycięztwo było krwawem. Strata *Duńczyków* wynosi 12 oficerów zabitych, 73 ranionych, 104 szeregowych zabitych, 2300 ranionych. Pomiędzy zabitemi znajdują się: Jenerał *Schleppegrel*, który służył pod *Napoleonem;* Pułkownik *Trupka* i Pułkownik *Labsoe*, kiedyś Szef *duńskiego* sztabu jen: i b. Adjutant Jenerała *Cavaignac* w *Algierze;* dowództwo dywizji po zabitym Jenerale na polu bitwy, objął Jen: *de Meza*, zdolny Oficer artylerji, który ufortyfikował *Alsen.* Według *duńskiego* raportu, do 2000 ranionych *Szleswig-Holsztyńczyków*, leży w lazaretach *Szleswigu*, zajętego przez *Duńczyków.*

Francja. *Paryż 29go Lipca.*— Mówią o wielkiej uroczystości wodnej, na której ma się znajdować Prezydent Rzplitej; i o olbrzymich kilku balonach, które puszczone być mają w d. 15 Sierpnia.— Dzień Lipcowy obchodzono bardzo skromnie Mszą żałobną, na której kilkaset osób znajdowało się; ani jeden wieniec nieśmiertelników, nie został zawieszony na kolumnie lipcowej.— Odebrano znowu Dziennikowi *Pouvoir* pozwolenie sprzedaży numerów po ulicach.— Kilka petycji żąda przeniesienia mieszkania Prezydenta Rzplitej do *Tuilleries.*— Z powodu coraz powiększającego się zamiłowania do podróży *balonami*, Minister spraw wew: wydał polecenie do Merów i Prefektów, ażeby starali się protegować aeronautów.— Wody *Sekwany* tak opadły, że żegluga jest przerwaną w wielu miejscach. — PP. *Bixio* i *Barral*, wczoraj puścili się *balonem*, przebywszy blisko dwie godziny w powietrzu; a dokonawszy zamierzone doświadczenia, spuścili się szczęśliwie koło *Chateau Thierry.*— *Abd-el-Kader* przeniesiony zostanie z swą rodziną do zamku *Meudon.* — Wyprawiono ztąd do *Londynu* bogate ozdoby Kościelne, przeznaczone przez Xiężnę *Orleańską* dla Biskupa *Wisemann* w *Londynie.* — Prezydent dowiedziawszy się, że matka znanego *Walker*, który objawił zamiar zamordowania go, znajduje się w nędzy, posłał jej wsparcie; *Walker*, którego zdrowie coraz się polepsza w szpitalu obłąkanych, napisał do Prezydenta list z wyrażeniem swej wdzięczności. — W polityce nic nowego; Zgromadzenie Narodowe prawie puste; Dzienniki jeszcze zajmują się sporem pomiędzy Zgrom: Narodo: a Prezydentem. — W *San Francisco* (w Kalifornji), zabrano pewien okręt *francuzki*, ponieważ cła nie opłacił; z tego powodu Poseł *Stanów Zjedno:* konferował z Ministrem spraw zagr:. — Według opowiadań P. *Bixio*, wzniósł on się z P. *Barral*, balonem do takiej wysokości, że merkurjusz w narzędziach fizycznych zamarzł; zimno zatem przechodziło 40 stopni niżej zera. Pomiędzy innemi fenomenami, obserwowali także podwójne słońce przez odbicie malujące się na horyzoncie.

Niemcy.— W Xięztwach od armji nic nowego.— Urzędowe obliczenie strat ze strony *Niemców* w ostatniej bitwie, jeszcze nie nastąpiło.— *Duńczycy* sypią szańce w *Eckernförde* od strony lądu, i okręty ustawili w ten sposób, że przystęp do tego miasta jest zamknięty. — W *Bawarji* zakazano Oficerom dymisjonowanym mieć udział w wojnie w *Szleswigu.*— W *Potzdamie* wybuchnęła cholera. — W kwestji *niemieckiej* nic nowego; zdaje się równie daleką załatwienia jak kiedyś.

Turcja.— W *Stambule* zaszedł spór pomiędzy Biskupem Katolickim a jego parafjanami, który Porta załatwiła. — Flota turecka żegluje ku *Malcie*, flota francuzka stoi na kotwicy między *Maltą* i *Sycylją.*— *Omer* Basza stanął z silnym korpusem koło *Driny*, i rząd serbski wezwał do nadesłania mu delegatów.

Włochy.— Xiężna *Parmy* wróciła do stolicy; wieści zatem o oddaleniu się Xięztwa upadają. — *Sardynja* także rości pretensje do *Neapolu* i dowodzi, że z powodu wojny *lombardzkiej*, rząd *neapolitański* zobowiązał się dostawić 20 do 25,000 wojska, a niepowodzenie wojny gabinet *turyński* przypisuje brakowi tych posiłków.

Rozmaitości.— *Co kosztuje Donżuanizm w Ameryce.* Stany Północnej *Ameryki*, są bez wątpienia krajem najobfitszym w zdarzenia, które nazywamy *excentrycznemi*, po prostu dziwacznemi, a które tam się wydają zupełnie naturalne. Jeden Adwokat w *Boston*, posiada autentyczny akt osobliwszej treści. Jest to rachunek, złożony w Sądzie Stanu *New-Hampshire*, w sprawie Miss Dalili *Murdock*, z P. Henrykiem *Bernard*, Francuzem, który obiecał był z nią się ożenić, i nie dotrzymał słowa. Między papierami, przedstawionemi do Sądu przez Adwokata Miss *Dalili*, znajduje się następujący rachunek: »P. Henryk *Bernard*, winien mnie niżej podpisanej Miss *Dalili*: za to, że w dniu pierwszej naszej znajomości, tańcowałam z nim trzy kotyljony, 15 funt: szterl:; za to, że przepędziłam noc niespokojną, i następnej nocy miałam marzenia, 250 funt: szt:; za to, że raz w Kościele myślałam o czarnych oczach *Henryka*, 483 funt: szt:; za to, że pojechałam z nim sama jedna na wyścigi, i odmówiłam sześciu innym kawalerom, 525 funt: szt:; za to, że odstręczyłam od siebie trzech przystojnych młodych ludzi, aby się podobać *Henrykowi*, 93 funt: szt:; za sznurek z paciorek, który zrobiłam dla niego, 120 funt: szt:; za wydatki na materjały do tego sznurka, 75 funt: szt:; za pozwolenie pocałowania mię w oczy, 143 funt: szt:; za przejażdżkę z *Henrykiem* w saniach, i za dwu-dniową niebytność moję w domu rodzicielskim, 133 funt: szt: 11 szyl:; za pozwolenie pocałowania mię dziesięć razy w twarz, po 11 fu: szt: za każdy raz, 110 funt: szt:; za przejażdżkę w łódce, kiedy mi *Henryk* swoją miłość oświadczył, 270 funt: szt:; za to,

żem się zarumieniła i spuściła oczy, kiedy mię zapytywał, 500 funt: szt:; za odpowiedź, że wzajemnie go kocham, 105 funt: szt: 14 szyl:. Summa 2823 funt: szt: 25 szyl:." »Czytając taki rachunek", powiada ten komu Adwokat go pokazywał, »nie mogłem się wstrzymać od śmiechu, i pytałem go, czy nie żartuje? lecz on zapewnił mię, że dokument jest autentyczny, i że on sam bronił Henryka *Bernard*, który został przez Sąd skazany na zapłacenie tej summy, lub pojęcie w małżeństwo Miss Dalili *Murdock*." »Na cóż się więc zdecydował *Henryk*?" »Zapłacił", odpowiedział Adwokat. — »Żenisz się", rzekła pewna Jejmość do przyszłego swego zięcia, »spodziewam się, że się ustatkujesz." »Przysięgam Pani, że dzisiejsze głupstwo jest ostatniem, którego się kiedykolwiek dopuszczę."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzeszewski Ign: Ases: Koleg: z Grodna nr 570; Bułharyn Teressa Oby: z Olszanki nr 634; Ciechocka Józ: Wdowa po Jene: z Radzanowa nr 603; Titinghoff Żona Jener: z Petersburga nr 625; Graf Helena Guwernantka z Berlina nr 739; X. Orzeszkowski Winc: Kano: z Pułtuska nr 368; Rembieliński Mich: Oby: z Rawy nr 729; Semadini Józ: Cukiern: z Berlina nr 1247; Sztöwich Fr: Naucz: Muzyki z Bömen nr 556; Wysocki Stan: Człon: Dyr: drogi żelaz: z Krakowa nr 1572.

Wyjechali: Grotenhelm Jene: Lejt: do Siedlec; Jeleńkowski Narcyz Radca Stanu do Częstochowy; Puchalski Stan: Urzęd: do Petersb:; Szwejkowski Paw: Pułkow: Żandar: do Suwałk; Zelt Józef Kup: do Wiednia; Zamojski August Hr. do Włodawy.

DONIESIENIA.

Ponieważ zbliża się czas, gdzie zwykle przysposabianym bywa OPAŁ na następującą zimę, przeto właściciel Magazynu Drzewa przy ulicy Browarnej Nr 2734, wprost ogrodu PP. Wizytek, (gdzie znak nad parkanem miejsce wskazuje) *Wojciech Kabarski*, ma zaszczyt donieść, iż w wyż rzeczonym Magazynie dostać zawsze można **DRZEWA OPAŁOWEGO** w klocach, tak *Sosnowego* jako też i *Olszowego*, grubości od niższych do najwyższych wymiarów, *suchego*, *zdrowego* i *rdzennego*, po cenie przystępnej. Życzącym sobie mieć drzewo z Magazynu wyż wspomnionego, najsposobniej jest wstąpić do Składu mego Herbaty w domu Dobrycza Nr. 455/6, od Krako:-Przedm:, wprost Zjazdu nowego do Wisły, zkąd do Magazynu Drzewa nad Wisłę doprowadzeni, sprzedaż ułatwioną mieć będą.



Osoba młoda, zdrowa, kilka dni po słabości, życzy przyjąć obowiązek MAMKI, w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i Marszałkowskiej w domu Kupca, pod Nr 1375, u Akuszerki.

W domu pod Nr 1257 przy ulicy Nowy-Świat, są do sprzedania z wolnej ręki: **CHUSTKI** damskie, z których jedna jest cała turecka żółta w palmy; druga czarna ze szlakami tureckiemi; Blondyny; Pierścień męzki z dużym szmaragdem; Kołnierz i Mankiety z haftem obywatelskim; STÓŁ i Łóżka mahoniowe; Obrus i Serwety, na 18 osób, nieco używane; dwie par Szorów, z tych jedne są z ozdobami platerowanemi, zupełnie w dobrym stanie; drugie bez ozdób, używane.—W tymże domu, jest do wynajęcia **LOKAL** na drugiem piętrze od frontu, od Śgo Michała r. b., z 5ciu Pokoi i Kuchni złożony, ze Stajnią, Wozownią i Piwnicą. — O tem wszystkiem dowiedzieć się można, w mieszkaniu Administrującego domem, na 2giem piętrze.

Na żądanie pełnomocnika sądowego nieobecnych SSrów niegdy Samuela Gostkowskiego, i z mocy zalecenia Presidii Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji, przed podpisanym Rejentem, w domu przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1290 położonym, d. 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b. i następnych dni, zawsze od god: 4 z południa, rozmaite Ruchomości do spadku po tymże Samuelu Gostkowskim należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna i Biblioteka, za pieniądze zaraz po przybiciu w monecie płacić się mające.

Masłowski, R. K. Z.

Pensya Wyższa prywatna żeńska, dotąd exystująca w domu W. Brożyny, (Plewińskiej) przy uli: Nowe-Miasto, obecnie przeniesioną została do domu b. Podpułkownika Haselquist przy ulicy Freta Nr 268. Kurs zaś nauk planem objęty, według przepisów Szkolnych rozpoczętym został z dniem 1 Sierpnia r. b. O czem ma zaszczyt zawiadomić Sz: Rodziców i Opiekunów przełożona Pensji.

Józefa *Hendiger*.

Zawiadamia się Szan: Rodziców i Opiekunów, iż z początkiem roku szkolnego, przyjmuje się na stół i stancję, UCZNIÓW, z zapewnieniem dozoru potrzebnego dla młodzieży, jak niemniej pomocy naukowej, po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość pod Nr 119, róg Starego Miasta i ulicy Zapiecek, na 2m piętrze od frontu.



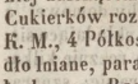
DOROŻKA zupełnie w dobrym stanie będąca, z zaprzęgiem, na parę koni, i dwoma Kołami do przemiany, jest do sprzedania przy ulicy Pawiej pod Nr 2329/30. Widzieć tę Dorożkę można na miejscu z rana do godziny 7ej.

OSOBA z przepisami policyjnemi i administracyjnemi praktycznie obeznana, pragnie umieścić się w Warszawie jako Rządca Domu, lub na prowincji jako Z. Wójta Gminy (bezpłatnie), jedynie za porządne pomieszkanie, opał i światło. W razie potrzeby, może dać kaucję w gotowiźnie. Ktoby potrzebował takiej osoby, raczy nadesłać adres do Smolińskiego w domu Nro 720 przy ulicy Leszno.

DOBRA ziemskie Krzywda, w Pow: Łukowskim Gub: Lubelskiej leżące, włók 219 rozległe, pod korzystnemi warunkami są każdego czasu do sprzedania. Wiadomość albo na gruncie, albo w Warszawie u właściciela domu Nr 2674 *a*, zwanym pod Łabędziem, przy ulicy Marjensztadt.

Potrzebni są: EKONOM do zarządu jednym folwarkiem, od 1 Stycznia r. 1851; GOSPODYNI obeznana z gospodarstwem domowem wiejskiem, i OGRODNICZEK; ten ostatni i Gospodyni mogą objąć swoje obowiązki natychmiast po umówieniu się.— Są także do sprzedania dwoje DRZWI pojedynczych, mocno żelazem okutych. Wiadomość o wszystkiem powziąść można u Stróża Pawła pod Nrem 671 *b*, przy ulicy Leszno i Karmelickiej, gdzie Sklep Korzenny.

W nocy z dnia 30 na 31 z. m. na trakcie bitym Petersburgs: od Pelcowizny, pomiędzy wsią Jabłonną a Michałowem, skradziono z bryki następne RZECZY, ułożone w jednej skórzanej Juce, przez oderznięcie tejże, jako to: Frak czarny z podszewką materj:, Tużurek czarny z podszew: kamlotową, Spodnie koloru popielatego kortowe w kratki, Chustka na szyję atłas: czarna, Czapeczka damskiej roboty na tle niebieskim wyszywana kolorowemi kordonkami; para Butów; Szkatułka mahoniowa z rekwizytami do tualety męzkiej należącemi, w której prócz tego, znajdowało się: Karmelków i Cukierków rozmaitych funt: 2, 4 Koszul męzkich cienkich z cyframi K. M., 4 Półkoszulki żaknotowe, dwie pary Skarpetek, Prześcieradło lniane, para Rękawiczek bawełn: białych, dwie Chusteczki białe do nosa, Ręcznik lniany biały, Kamizelka kazmirkowa niebieska w czarne desenie. Ktoby przeto powziął jakikolwiek ślad o tem, raczy udzielić wiadomość do domu Łubieńskich przy ulicy Królewsk: Nr 1066, do poszkodowanego Konst: Morawskiego.



Jest do sprzedania w mieście Międzyrzecu b. Guberoji Podlaskiej, **KOCZ-LANDO** w świeżym fasonie, nowy, zupełnie nieużywany. Dalsza wiadomość w temże mieście, u Kassjera Dominjalnego.

LOKAL składający się z 6 Pokoi, Wozowni i Stajni, z meblami lub bez, do wynajęcia każdego czasu miesięcznie, do Nowego Roku, przy ulicy Brackiej, na 1m piętrze od frontu, w do-

mu Konarskiego pod Nr 1583. Wiadomość u Lokatora JW. P. Szmacher, na dole, pierwsze drzwi od schodów.

Dnia 30 z. m. na Stacji Kolei żelaznej w Warszawie, z wagonu kl: 2ej, zaginęło ZAWINIĘCIE z rzeczami i ważnemi Papierami prawnemi familijnemi, różnemi Obligacjami, Kwitami i Rewersami, nikomu do użytku posłużyć nie mogącemi, między któremi również znajdował się Dyplom Szlachectwa w Cessarstwie Ross: wyjęty, herbu Rogala. Łaskawy Znalazca, Rzeczy te i Papiery, raczy oddać do Szwajcara w Hotelu Niemieckim, za co otrzyma stosowną nagrodę.



W mieście Pow: Pułtusku, o 7 mil od Warszawy, przy szose, jest do sprzedania z wolnej ręki POSESJA pod Nr 27 w Rynku, masyw murowana, o piętrze, zdatna szczególniej do handlu Win, z powodu nader wygodnych piwnic, niemniej lodowni; do której to Posesji należy: Oficyna w dziedzińcu, Łazienki do kąpieli służące, z wannami miedzianemi i wszelkiemi utensyljami, Stajnia i t. d.; oraz Ogródek owocowy, Kępa za łazienkami przy odnodze rzeki Narwi uprzyjemniająca spacery letnią porą. Życzący nabyć, raczą się zgłosić do właściciela, gdzie pod korzystnemi warunkami ugoda nastąpić może.

Kuratorowie upadłości Mośka Rozenzweiga Kupca w Międzyrzecu.—Na zasadzie art: 502 K. H. wzywają przez niniejsze publiczne obwieszczenie wszystkich wierzycieli upadłego Kupca Mośka Rozenzwejga w Międzyrzecu, aby w ciągu dni 40 od tego ogłoszenia, albo sami osobiście, albo przez swoich pełnomocników zaprodukowali tytuły swoich należności, aby takowe zostawili bąć u podpisanych Kuratorów, bąć u Pisarza Tryb: Handl: w Siedlcach; w razie niedopełnienia tej produkcji w oznaczonym terminie, dystrybucja funduszu massy z pominięciem wierzycieli nie produkujących, zostanie dopełnioną. — Siedlce dnia 18/30 Listopada 1849 r.— Józef *Łętowski.* Włodz: *Ośmiałowski.*



Do Składu Herbaty Chińskiej i różnych Towarów Rossyjskich, nadszedł świeży transport KAWJORU prasowanego, Jesiotra wędzonego (Bałyki), Sielaw wędzon:, Buljonu świeżego, Makaronu włoskiego w różnych gatunkach, Konfitur suchych, Kalba moskiewskich, przy ulicy Nalewki w domu Natansona Nr 2244. — Bracia Axianow.

W m. Lublinie, jest do sprzedania BROWAR piwny i porterowy ciągle używalny, murowany, pod dachówką, wszelkiemi narzędziami zaopatrzony, z obszernym dziedzińcem, ogrodem owocowym, odbudowany w sposób dogodniejszy w r. 1839, wraz z murowanemi stajniami, wozowniami, a obok tego, oddzielny murowany piątrowy budynek pod blachą, w którym znajduje się kamień i walce do gniecenia słodu; wodociągi i sieczkarnia, oraz mieszkanie dla Piwowara, Młynarza i Bednarza; wewnętrzne urządzenie Maszyny przez PP. Douglas i Cekelke Anglików bardzo porządnie zrobionej, i zastosowanej na siłę parę koni; zaś przy wjeździe na dziedzińcu stoi Dom drewniany zewnątrz i wewnątrz otynkowany o parterze pod gontem, o 4 stancjach, w którym jest umieszczona Kancelarja, do załatwienia interesów fabrycznych i całego gospodarstwa, a zaraz obok niego w oddaleniu kilkunastu łokci, nowo-wymurowany Dom mieszkalny pod dachówką z facjatą 2-piętrową, a o piętrze z dziedzińca, w którym w parterze jest kuchnia, i pomieszczenie dla służby domowej, a na piętrze wygodne i suche mieszkanie z kilku pokoi składające się; niemniej w ogrodzie znajduje się chmielnik, z którego rocznie kilkadziesiąt kamieni chmielu gatunku angielskiego zbiera się; szparagarnia i mała gruntowa łonczka zasiewana koniczyną i innemi trawami dla miejscowego inwentarza. Nadto są jeszcze 3 oddzielne Domy murowane, 2 o piętrze, a 3ci o 2ch piętrach pod Nmi 23, 117, 192. Życzący sobie nabyć powyższe posesje, raczy zgłosić się w Lublinie do właściciela na gruncie pod Nr 255, o czem na miejscu przekona się i poweźmie wiadomość o cenie.

NB. Młody Człowiek, wykształcony zagranicą do prowadzenia Xiąg handlowych i Korrespondencji w rodowitym polskim lub niektórych obcych językach, pracujący po znacznych Kantorach tutejszych, postanowił zmienić miejsce, które dotych czas zajmuje. Osobom życzącym, udziela się bliższą wiadomość wchodząc w ulicę Bednarską, druga brama, Nr 2669, na 2giem piętrze, do godz: 10tej z rana.

Potrzebna jest OSOBA, któraby umiała doskonale Suknie robić, Czepeczki, Kołnierzyki, i wszystko co należy do strojów damskich: zgłosić się przy ulicy Długiej pod Nr 580, na 1m piętrze.



TAXA ZNIŻONA.— Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Wójtowskiej i Przyrynek pod Nr 1864 położona, wartości ogólnej rubli sr. 7025 kop. 33¼, sprzedaną będzie od zniżonej ceny o 1/4 część, to jest od summy Rsr. 5,270, przez licytację publiczną, w drodze działów, w Wydziale IVtym Trybunału Cywilnego w Warszawie, w dniu 8 (20) Sierpnia 1850 r. o godz: 4tej po południu, przed W. *Stępniewskim*, Sędzią Delegowanym, odbyć się mającą. Wadjum w srebrze lub biletach Bankowych Rsr. 750. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancelarji Kazimierza *Brzezińskiego*, Patrona, przy ulicy Nalewki pod Nrem 2242.



DOM Nr 1046 przy ulicy Grzybowskiej, z Ogrodem fruktowym i warzyw:, zawierającym przeszło 20,000 łokci □ ziemi, w bliskości Kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w miejscu przyjaznym dla zdrowia, jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu.

Dla utrzymujących **DOROŻKI**, pod Nr 1334 przy ul: Ś-to-Krzyzkiej, wprost ulicy Jasnej, jest STAJNIA na 6 koni, WOZOWNIA na 3 dorożki, z obszernym składem na obrok i siano, oraz Pomieszkaniem, do najęcia każdego czasu.

We wsi Pilicy, nad lewym brzegiem rzeki spławnej tegoż nazwiska, o mil 7 od Warszawy, a o pół mili od szosse Mniszewskiego leżącej, jest do sprzedania około 400 korcy **ŻYTA** przeszłorocznego, którego korzec waży funtów 240. Wiadomość o cenie na miejscu. — Tamże są do wydzierżawienia piękne **OWOCE** zimowe.

Ktoby sobie życzył zamieszkać w przyjemnej okolicy, we wsi Kościelnej, niedaleko miasta *Płocka*, i znaleść piękne i wygodne **MIESZKANIE** dla osoby pojedynczej lub dla Familji, pod bardzo dogodnemi warunkami, zechce zgłosić się o bliższą wiadomość do Cukierni P. *Walter*, przy rogu ulicy Orlej i Elektoralnej.



Zabłąkała się na ulicy SUCZKA z rassy szpiców, cała biała, z długą szerścią, z broszką na szyi skurzaną, zamkniętą na zameczek. Ktoby takową przytrzymał, raczy odnieść do domu W. Bętkowskiego przy ulicy Nowy-Swiat Nr 1254, a odbierze sowitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe 16.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 1szy raz nowa Komedja *Łaski Krewnych.* Poprzedzi, *Gapiątko.*— Jutro, drugi raz Komedja *Łaski Krewnych.* Poprzedzi, *Kto kocha.*



MENAŻERJA P. *Praüscher*, codziennie do widzenia, a karmienie Zwierząt codziennie o godzi: 4 i o w pół do 7 wieczorem. Przytem zawsze jest do widzenia sławny **GABINET ANATOMICZNY.**— Cena miejsc: 1sze miejsce do Menażerji, k. 32½, drugie kop: 15; 3cie kop: 7½. Do Gabinetu zaś cena wejścia kop: 32½.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 23 Lipca (4 Sierp:) 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*